



b. więźnia Z.S.R.R. Leona Rastenisza ur. 1911
nar. polski.

Dnia 29 marca 1940 r. milicja powiecka rearrestowała mnie
w Suwiczach i osadziła w tamtejszym więzieniu. Arestowano
mnie dlatego, że porościtem z niewoli niemieckiej i zawarłem mi
przejawiam. A przez śledztwo, które trwało około dwu miesięcy
wydrwiwało b. Rząd Polski i wyrytko po polskie. Potem narzucono
mnie "kutakiem". Sąd skazał mnie na 5 lat oboru pracy. Je Świe-
zion wywieziono mnie do Wibna a stanął do Korkuty nad rzeką
Wsa w Korpi, A Korkucie przepracowałem przy budowie lotniska.

Wierkałem w ciemnym, wielozłazym koraku a za odżywienie stały
dużo przy obracaniu rupa i kawałek chleba. Praca trwała 14 godzin na
dobre, zimno, wyisnienie i brak odzieży powodowały, że wielu
umierało. Nazwisk zmarłych nie pamiętam. We wrześniu 1941 r zwolniono
mnie i wysłano do południowej Rosji a stanął do kolatoru
w Kongrasnie nad rzeką Amu-Darją w Karakalpostej A. R.
Wyżywienie w kolłodzie było bardzo okropne. A marcu ¹⁹⁴² pod nadzorem
N. K. W. D. udał się na rzekę Amu-Darję do Grordroy a następnie
do Kermine, gdzie wstąpiłem do wojaka.

Leon Rastenis

69